

Janina Wyczesany, Ewa Dyduch

## Nauczanie indywidualne w środowisku rodzinnym w świetle badań

Nauczanie indywidualne dzieci niepełnosprawnych w ich domach rodzinnych stało się już trwałym ogniwem systemu kształcenia specjalnego w Polsce. Jest ono szczególnie potrzebne dzieciom z uszkodzonym narządem ruchu, a także uczniom stale lub przejściowo niezdolnym do nauki w warunkach szkolnych ze względu na stan zdrowia. Realizacja przez uczniów obowiązku szkolnego w trybie nauczania indywidualnego polega na korzystnym dla dziecka wyborze działań integracyjnych. K. Jagiełło (1993) podaje propozycje realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych w tym zakresie w ramach planu pracy rewalidacyjnej z dzieckiem. Od strony prawnej problem kształcenia indywidualnego dzieci i młodzieży w środowisku rodzinnym został uregulowany. Czy rzeczywistość szkolna stwarza problemy organizacyjne i metodyczne? Będziemy chcieli się o tym przekonać w wyniku przeprowadzonych badań. Objęto nimi 50 dzieci nauczanych indywidualnie z dwóch województw południowej Polski. Analiza dotyczyła również nauczycieli i rodziców dzieci niepełnosprawnych. Zapytaliśmy także o opinię osób dorosłych, które na pewnym etapie nauki zetknęły się z nauczaniem indywidualnym w środowisku rodzinnym. Dało to możliwość określenia optymalnego modelu kształcenia w odniesieniu do tej formy nauczania dzieci niepełnosprawnych. Dane poniższej tabeli wskazują na motywy podjęcia pracy przez nauczycieli w formie nauczania indywidualnego.

Tabela 1

Motywy podjęcia pracy w formie nauczania indywidualnego

Rodzaje motywów	Liczba badanych N = 50
Wytypowanie dyrektora szkoły	24
Pomoc dziecku	13
Sprawdzenie się w nowej formie pracy	6
Większe zarobki	5
Zachęta kolegów i koleżanek	2
Razem	50

Większość badanych nauczycieli (24) podjęła pracę z dzieckiem w środowisku rodzinnym po wytypowaniu ich przez dyrektora szkoły. Część (19) nauczycieli wskazało na chęć pomocy dziecku oraz sprawdzenie swoich umiejętności w nowej formie nauczania. W dwóch przypadkach na decyzję podjęcia pracy w tym zakresie wpłynęła zachęta kolegów i koleżanek oraz motyw natury osobistej.

Nauczyciel pracując z dzieckiem niepełnosprawnym w środowisku rodzinnym napotyka na różnorodne trudności. Podzielone one zostały na organizacyjne, metodyczne i emocjonalne. Trudności natury organizacyjnej związane były z dalekimi i uciążliwymi dojazdami nauczyciela do dziecka oraz brakiem umiejętności planowania pracy indywidualnej w środowisku rodzinnym. Ten rodzaj trudności wymieniło 12 nauczycieli (24%). Trudności metodyczne odczuwało 17 nauczycieli. Wynikały one głównie z braku instruktażu oraz umiejętności planowania pracy dydaktyczno-wychowawczej w obrębie różnych przedmiotów nauki.

Wśród trudności natury emocjonalnej wymieniano:

- zniechęcenie wobec nikłych efektów pracy z dzieckiem – 8 nauczycieli,
- zniechęcenie związane z zachowaniem ucznia – 10 badanych,
- zniechęcenie wobec braku zainteresowania dziecka nauką – 8 nauczycieli.

Następne pytanie skierowane do nauczycieli brzmiało: „Jak oceniają pomoc dydaktyczną ze strony dyrekcji szkoły i ośrodków metodycznych?” Dane tabeli 2 wskazują, iż 35 pedagogów uznaje pomoc szkoły za wystarczającą, a prawie co trzeci badany nauczyciel ma zastrzeżenia związane z przygotowaniem do tej pracy.

*Tabela 2*

#### Ocena pomocy szkoły przez nauczycieli

Ocena pomocy ze strony szkoły	Liczba
Wystarczająca	35
Niewystarczająca	15
Razem	50

Nauczyciele wskazują na potrzebę organizowania spotkań z rodzicami oraz powołania zespołu samokształceniowego celem doskonalenia pracy. W tabeli 3 umieszczono dane dotyczące oceny efektów pracy z dzieckiem przez nauczyciela.

*Tabela 3*

#### Ocena pracy z dzieckiem

Ocena pracy z dzieckiem	Liczba
Satysfakcjonująca	25
Uciążliwa	14
Stresująca	11
Razem	50

Dane z powyższej tabeli wskazują, iż połowa badanych nauczycieli określiła swoją pracę jako satysfakcjonującą, a 25 nauczycieli stwierdziło, iż praca w środowisku rodzinnym z dzieckiem niepełnosprawnym jest uciążliwa i stresująca. Inni badani określali ją jako trudną, wymagającą poświęcenia oraz stałego kontaktu z dzieckiem i jego rodziną.

Propozycje nauczycieli dotyczyły:

- zwiększenia liczby godzin nauczania indywidualnego,
- przygotowanie różnorodnych materiałów metodycznych, podręczników do samodzielnej pracy w domu,
- zastosowanie w pracy środków audiowizualnych,
- wprowadzenie rehabilitacji ruchowej dla dzieci z porażeniem mózgowym i niesprawnych fizycznie,
- zaciśnienie współpracy między nauczycielami nauczania indywidualnego, a także lekarzem, psychologiem i pedagogiem szkolnym,
- umożliwienie prezentacji wyników pracy z uczniami kształconymi indywidualnie,
- utworzenie różnych form doskonalenia zawodowego nauczycieli,
- zwiększenie kontaktu dzieci ze szkołą poprzez udział w imprezach szkolnych, wycieczkach i innych formach zajęć,
- organizowanie wspólnych lekcji dzieci nauczanych indywidualnie i kształconych na tym samym poziomie w warunkach szkolnych.

Realizacja wielu z tych postulatów leży w gestii szkoły, a także samych nauczycieli i rodziców. Wśród propozycji dotyczących nauczania indywidualnego znalazły się następujące uwagi ogólne:

- kryterium przydzielania uczniów do nauczania indywidualnego powinny być wady fizyczne, niesprawność ruchowa, a nie stopień upośledzenia umysłowego,
- dyrekcje szkół powszechnych powinny wykazać większe zainteresowanie kształceniem indywidualnym dzieci niepełnosprawnych,
- rodzice muszą mieć większy i bardziej systematyczny kontakt ze szkołą macierzystą,
- należy prowadzić terapię rodziców,
- zwiększyć kontakt uczniów kształconych w warunkach domowych z innymi nauczycielami, przez co zmniejszy się przywiązanie uczniów do jednego nauczyciela (dotyczy to zwłaszcza klas starszych),
- każdy nauczyciel pracujący indywidualnie w rodzinie powinien również prowadzić lekcje w szkole z równorzędną klasą,
- należy prowadzić kształcenie w zakresie techniki komputerowej,
- organizować więcej imprez rekreacyjnych uczniów niepełnosprawnych,
- badać poziom nauczania na początku i na końcu roku szkolnego.

Część badanych nauczycieli wskazało na potrzebę:

- utworzenia nowych kierunków nauki zawodu np. ceramika, hodowla zwierząt,
- stworzenie specjalnych oddziałów dla tych uczniów w ramach szkoły zawodowej,
- zorganizowanie specjalnych placówek łączących pracę z rehabilitacją,
- umożliwienie i zwiększenie już istniejących kontaktów z zakładami pracy, stworzenie nowych miejsc pracy dla inwalidów,
- umożliwienie przyuczania do zawodu w zakładach rzemieślniczych,
- organizowanie zajęć w małych grupach i wycieczek do zakładów pracy,
- organizowanie klas uzawodowionych i kursów wakacyjnych,
- organizowanie w większym zakresie szkół przysposabiających do nauki zawodu.

Nauczanie indywidualne jest jedną z trudniejszych form kształcenia dzieci i młodzieży. Pozbawione jest wielu cech, które posiada nauczanie i wychowanie w placówkach

szkolnych. Należy tu wymienić przede wszystkim kontakt z rówieśnikami oraz różnymi nauczycielami, co niewątpliwie wzbogaca wiedzę i doświadczenie uczniów. Jeden nauczyciel często nie jest w stanie zwrócić uwagi ucznia na wiele ważnych tematów, zagadnień, gdyż sam nie we wszystkich przedmiotach czuje się specjalistą. Stąd wiele cennych uwag i postulatów nauczycieli. Dotyczą one kwestii rozwijania zainteresowań zawodowych uczniów. Część nauczycieli zupełnie pomija ten problem, inni analizują go, ale w niewielkim zakresie.

Drugim obszarem nauczania indywidualnego jest rodzina (rodzice i rodzeństwo). Rodzice wyrażają pozytywną opinię o tej formie kształcenia ich dzieci. Stwierdzają, że: „Często jest to jedyna możliwość ukończenia przez dziecko szkoły” (badani nr 28, 31, 35). Oczekiwania rodziców w stosunku do dzieci niepełnosprawnych nauczanych indywidualnie są bardzo zbliżone do propozycji kształcenia zdrowego rodzeństwa.

Większość rodziców wskazuje na potrzebę dalszego kształcenia i zdobycia zawodu przez dzieci niepełnosprawne (62%). Niewielu rodziców potrafi sprecyzować plany życiowe, ale wypowiada się za zdobyciem wiedzy i umiejętności pozwalających na życie w społeczeństwie bez większych ograniczeń (16 badanych). Można stwierdzić, iż pozytywna atmosfera domu rodzinnego stanowi połowę sukcesu w wychowaniu dzieci niepełnosprawnych.

Przemyślenia osób, które same były niepełnosprawne i na pewnym etapie kariery szkolnej zetknęły się z tą formą nauczania pozwalają prześledzić istotę zagadnienia. Oto przykłady:

*Przypadek 1. (Krzysztof K.)*

Teoretyczne efekty tego sposobu nauczania – uczenia się powinny być wysokie, ponieważ uczeń ma możliwość opanowania określonych wiadomości, umiejętności oraz nawyków w optymalnym dla siebie czasie, przy oszczędnym, stale kontrolowanym, wydatkowaniu sił. Umożliwia ono pełną indywidualizację tempa i treści uczenia się ucznia, pozwala na stałą i dokładną kontrolę przebiegu oraz wyników jego pracy. Stwarza ono nauczycielowi możliwość modyfikacji czynności dydaktycznych i przystosowanie ich do stale zmieniających się sytuacji, z jednoczesną ich kontrolą. Sytuacja wydaje się być idealna – nauczyciel i tylko jeden uczeń. Warunkiem koniecznym uzyskania efektów, o których wyżej mowa, są odpowiednie kwalifikacje nauczyciela.

*Przypadek 2. (Teresa K.)*

W dzieciństwie zachorowałam na chorobę Heinego-Medina. Naukę rozpoczęłam w grupie rówieśniczej w szkole sanatoryjnej. Nauka indywidualna w domu miała inny charakter, nauczycielki miały więcej czasu. Próbowaly zapoznać mnie nawet z kolegami z klasy, byłam w szkole na uroczystym zakończeniu roku szkolnego, nie umiałam jednak odnaleźć się w grupie zdrowych rówieśników. Uważam, że nauczanie indywidualne jest dobrem, z którego nie należy korzystać w nadmiarze. Prowadzi do wyobcowania z grupy rówieśniczej, nie pozwala na korzystanie z pomocy dydaktycznych, ogranicza możliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o dyskusję. Do zalet należą: indywidualne tempo pracy, możliwość bliższego kontaktu z nauczycielem, wyrobienie umiejętności samokształcenia, zwłaszcza w zakresie przedmiotów humanistycznych.

### Przypadek 3. (Brygida Z.)

Wcześniej przebywałam w sanatorium rehabilitacyjnym dla dzieci i tam równocześnie lecząc się pobierałam naukę od 1-5 klasy szkoły podstawowej. Po wielu staraniach i co roku odnawianej prośbie do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – otrzymałam zgodę na nauczanie indywidualne w zakresie szkoły podstawowej w ilości 10 godzin tygodniowo. Minusy to początkowy brak zgody dyrektora szkoły stwierdzającego, iż nie ma uniwersalnej nauczycielki do „nienormalnego dziecka”, oraz brak kontaktu z rówieśnikami, wyjście z kręgu rodzinnego świata.

Plusy to mobilizacja do nauki, bo tylko mnie „pytają”, bo powinnam być równie dobra, co „normalne dzieci”, a także udowodnić, że niesprawność fizyczna nie jest równocześnie niesprawnością umysłową.

Pomysł zabierania mnie na wspólne szkolne imprezy (ze strony nauczycieli) dyrektor kwituje: „Nie! dlaczego ma się krępować?” Łatwiej wypisać książkę z dedykacją i dać kwiat w rękę obcej osoby – a wręczyć uczennicy w jej domu. Izolacja w swej inności.

Czy o to chodziło? Tak niełatwo pozbierać wspomnienia i reakcje. Możliwość nauki, mobilizacja do nauki i chęć dorównywania innym – zdrowym – to zalety (różne od nauki w szkole). Samotność i izolacja to wady.

Jedną z ważniejszych przyczyn niepowodzeń dydaktycznych w nauczaniu indywidualnym jest niewielka liczba godzin, przyznawana przez kuratora oświaty dla poszczególnych uczniów, co potwierdzają zgodnie autorzy wszystkich cytowanych wypowiedzi. Skazuje to uczniów, korzystających z tej formy edukacji, na rezygnację z realizowania niektórych treści programowych, nawet zaniechania całkowitego prowadzenia części przedmiotów, co jest sprzeczne z głównym zadaniem szkoły, jakim jest zapewnienie uczniowi możliwości wszechstronnego rozwoju intelektualnego. Drugą przyczyną niepowodzeń jest podkreślana w wypowiedziach częsta absencja nauczycieli, na tak już mocno okrojonej liczbie godzin. Prowadzi to do piętrzenia się zaległości, w następstwie niesystematyczności zajęć lekcyjnych. Kolejnym słabym punktem tej formy kształcenia jest prawie całkowita niemożność korzystania z pomocy dydaktycznych, co niewątpliwie utrudnia naukę przedmiotów, w których znaczną rolę odgrywają procesy poznawcze rozwijane poprzez doświadczenia np. fizyka, chemia.

Bardzo ważną przyczyną niepowodzeń, podkreślaną przez wszystkich wypowiadających się, jest brak kontaktu z rówieśnikami. Szkolna klasa jest bowiem naturalnym środowiskiem terapeutycznym. Umożliwia nawiązanie przyjaźni, prowadzenie dyskusji, wymianę doświadczeń, mobilizuje do pracy nad własnym charakterem, powoduje chęć dorównania rówieśnikom sprawnym, a nawet przewyższenia ich w tych dziedzinach, gdzie jest to możliwe. W grupie kształtują się zachowania prospołeczne, takie jak umiejętność pracy w zespole, samopomoc koleżeńska, łatwość nawiązywania kontaktów międzyludzkich, co jest podstawą do normalnego życia w wieku pozaszkolnym. Wyprowadza to z kręgu samotności i stwarza możliwość samodowartościowania się niepełnosprawnemu uczniowi.

Przyczyną niepowodzeń jest również zaniżanie wymagań wobec osób uczących się takim indywidualnym, ponieważ uczniowie mają pełną świadomość stosowania wobec



nich „taryfy ulgowej”, poprzez co rodzą się w ich psychice kompleksy, o których mogliśmy się dowiedzieć z przytoczonych wypowiedzi.

Krzysztof K. uważa, że należy postępować dokładnie odwrotnie, nauczyciel w toku nauczania indywidualnego musi wydobyć i uświadomić uczniowi jego potencjalne możliwości tak, by mógł on w przyszłości rywalizować na równych prawach ze sprawnymi.

Zastanawiając się nad celowością stosowania nauczania indywidualnego wobec omawianej grupy, ustalono, że powinno ono posiadać, co najwyżej, charakter uzupełniający, zaś ci wszyscy niepełnosprawni powinni znaleźć swoje miejsce w szkole masowej nawet wtedy, gdy trzeba pokonywać określoną ilość schodów z powodu nieprzystosowanych obiektów oświatowych. Tam jedynie mogą w naturalny sposób rozwijać swoje zdolności i zainteresowania, a współdziałanie ze sprawnymi rówieśnikami pozwala likwidować trudne do przezwyciężenia w innych warunkach bariery psychologiczne.

Podsumowując należy stwierdzić, iż w Polsce jest wiele do zrobienia w zakresie integracji dzieci nauczanych w środowisku rodzinnym ze zdrowym otoczeniem. Ustalając odpowiedzi na postawione w artykule pytania, trzeba mieć na uwadze różne czynniki rewalidacji dziecka: poziom rozwoju psychofizycznego, jego sytuację rodzinną, przygotowanie nauczycieli do pracy w zakresie nauczania indywidualnego, możliwość przebywania z rówieśnikami w środowisku szkolnym.

## Wnioski końcowe

1. Nauczanie indywidualne w środowisku rodzinnym jest złożonym procesem rewalidacji i wymaga systematycznej pracy z dzieckiem różnych specjalistów.

2. Znajomość podstawowych i najbardziej niezbędnych potrzeb dziecka oraz ćwiczeń usprawniających przez nauczycieli i rodziców służy jego rewalidacji.

3. Dokonywanie okresowej oceny sytuacji wychowawczej dziecka służy ustaleniu pomocy specjalnej.

4. Stworzenie możliwości samodzielnego funkcjonowania dziecka dostosowanego do jego możliwości.

5. Zapewnienie dziecku możliwości przebywania z rówieśnikami poprzez udział w różnych zajęciach na terenie szkoły i ograniczenie izolacji środowiskowej.

Edukacja dziecka w warunkach rodzinnych musi wspierać jego rozwój poprzez doświadczenie na każdym etapie procesu nauczania.

## BIBLIOGRAFIA

Jagiello K., *Nauczanie dzieci upośledzonych umysłowo w klasach początkowych szkoły podstawowej*, [w:] *Uczeń o obniżonym poziomie umysłowym w szkole podstawowej*, pod red. J. Wyczesany, WOM, Częstochowa 1993

*Zarządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 25 maja 1993 r. w sprawie zasad organizowania opieki nad uczniami niepełnosprawnymi, ich kształcenia w ogólnodostępnych integracyjnych przedszkolach, szkołach i placówkach oraz organizacji kształcenia specjalnego*, Dziennik Urzędowy nr 9, poz. 36